

# NOWINY Z INF LANT,

Osczęslivvey porazce, ktorá sie  
sstálá nád Károlusem Ksiazęciem  
Sudermánskim, przez Ie° M. Pá-  
ná Janá Károlá Chotkiewiczá,  
nayvvyzszego Hetmáná W.X.L.

Dniá 27. Septemb: vv dzien S.  
Stànislávvá, Roku 1605.



W Králowie/

W Družární Mikolája Szárfenbergerá/ Roku  
Páñstiego 1605.



1965 K 769/31

Ake. 131/65

XVII. 3. 52 43

# Novviny z Inflant.

W c̄iaganiu Károlusa Sudermánskego Xiožes  
ciā z wojski swemi tymi czasy w ziemie Inflantsko  
y o zwycięstwie nad nim / za błogosławienstwem  
Bożym szesćiem J. K. M. Pana naszego dzielnego  
sprawa J. M. Pana Károla Chodkiewicza/ Stas-  
rosty Smudzkiego/Hetmána na wyższe W. X. Lit-  
a mejna reka enego Rycerstwa Koronnego/ y W.  
X. Litewsk. dniā 27. Septemb: w dżien S. Stas-  
niawá/ Roku p. 1605. pod Kierholmem.

Non nobis Domine, non nobis; sed nomini tuo  
sit gloria.

**B**A podeſciem w okreſciech Mánſelta Hetmána  
Károlusowegoz eſtermá tysiocmi ludzi pod Dy-  
namiunt. J. M. Pan Hetman na ten czas bedac  
z wojskiem J. K. M. pod Derptem/ a chcac dać  
odsiecz predka Dynamuntowi/przebrawsy sie w-  
lekce/ oboz zostawil pod Derptem/ a sam ſedl do-  
ſyc ſpiezne tu Dynamuntowi/ māiac z soba trzy tysiące y eſterę  
sta głowieką. Przyſedsy pod Wolmierz/ doſtał go wiadomość  
przez ſpiegi/ że Linderzon drugi Hetman Károlusow z piacią ty-  
sięcy wojskā idzie od Rewla ku poſilkū Mánſelterowi/zaczym Je-  
M. Pan Hetman co miał iſć ku Dynamuntowi/ obrócił ſie ku Felis-  
mu/ chcac zać droge Linderzonow/ y z nim ſie pierwey roſprawić  
miby ſie do kupy ſciagneli. Zdarzył Pan Bog/ zaſedł go w fikiel  
Morzy/ miedz ſelinem a Pernawa/ zoſzywſy ſie/ sprawili wojs-  
ka naprzeciw ſobie/ W hárcach/ zdarzało ſie náſym/ do dwu set  
głowiekā wrwali: Co vpátruiac Linderzon/ niechciał zwieſć bis-  
trosy.

## Nowiny z Inflant.

try / ale zwodzili ludzie pod Sikel Moyza z pola wzad do sposobnego miejscia y swych fortelow. Interim przysla wiadomosc perwia Panu Hetmanowi / ze sam X. Karolus y X. Lindeburstie z piacia tysiecy woysta prawie iakoby sie wynurzyli z morza pod Pernawa / Je<sup>o</sup> M. pan Hetman nie mogac z onego miejscia Linderzonu wyciagnac do bitwy / iuz to y podiezdzaniem pod woysta iego / y obslaniem przez Trebacz a by stawil pole / powrocił pod Felin. X. Karolus zszedly sie z Linderzonem / poszedl nad morzem ku Salic u Mozy / y tam stanal. Pan Hetman opatrzynosy Felin / bral sie tez ku Rydze / aby y Ryzany dobra nadzieja verwierdzil / y zwolki bitwe / azyby posilek iaki z Litwy nastapil / niechcacie sie / posliby moglo bydż vdawac ad extrema / stanal pod Wolmierzem. X. Karolus dostawosy iednego z naszych / ktory mu umial o malosci woysta naszego dobra sprawe dac / prae sumuiac o swey potestate / bral sie ku nzym / o ktorych iego zamyslech gdy wiadomosc J. M. pana Hetmana doszlala folgujaca y sposobnosci miejscia do bitwy ( gdyi woysku nzymu iezdzie dogadzajac pola vpatrrowac bylo trzeba ) y temu zeby wzdy z nieporownanym woystkiem bedac / mogl takich stratogenimata zazyc / przeprawil sie przez Gdvia / chcacie szesicia probowac na przeprawie / iesliby nieprzyjaciel zanim nastepoval / stanal pod Kiesia w polu okop uczynil dosyc obronny / y z tamta chcial bitwe zwiesc / tamze zekal caly tydzien / ale Suderman iż w woysta swego piechotie naywietsha nadzieje pokladal / z lassow w pola wywiec ludzi niechcial : tak zas nasz robur woysta iezdzie swey / czuiac ciastne y lesne miejscia / nie nastart. X. Karolus odmienil swoje intentum / ruszylosy sie od Salic Mozy poszedl pod Ryge / chcacie sie ziac z Mansfeltem / y nzymu woysku zasc od Rygi / ze wszystkim woystkiem swym sie stupiwsy. J. M. pan Hetman rusyl sie tez od Kiesi / poszedl iako naprawsciey ku Dwirne / iuz nie do Rygi / ale ku Skielowi powyz Rygi kilka mil tam stanal nad Dwirna. X. Karolus zszedly sie z Mansfeltiem minac woysta czternascie tysiecy / wiecha ciesc cudzoziemskiego / ktorych

## Niowiny z Inflant.

Ktorych za Gdonowa przesile<sup>o</sup> Kniazia Mostkiewst: praktyka/ otus  
cha y posilkiem/ wielka summa pieniedzy/ nad zwyczaj wieczej zas  
diagnal: nastapił na wojsko nasze pod Kiercholmem rano 27 Septem  
sprawil swe wojsko dosyć daleko od naszego przez wielkie y rowne  
pole po pagorkach/ dogadzaiac piechocie swej. Nasze tez wojsko  
sprawil J. M. Pan Hetman nad Dzwina. A w tym Z. J. W.  
Burlandzkie Fryderyk przyszedl z Burlandyey ze trzemā sy ludzi  
swych na wybor dobrych Ryctarow Slachcicow Burlandskich/  
widzac z obu stron przez Dzwine wojska vskrowane/ chcac y two  
dzoney enocie dogodzic/ dzielnosć w meztwie y wiare swa Krolo  
wi J. M. Panu swemu/ y R. P. oswiadczyc/ prawie z odwaje  
niem zdrowia/ puscił sie na druga strone w plar/ ne posilek wojs  
ku nashemu/ Pan Bog prawie cudowna rzeczą kazal/ ze przez tą  
wielka y nie przebrodna rzeka/ trefil na brod przedtem nikomu  
niewiadomy/ y bez skody do wojska przebył. A w tym hárcewali  
sie nasy z nieprzyacielem/ y zdarzalo sie im. Trwaly hárce aż ku  
poludniowi. Je<sup>e</sup> M. Pan Hetman zwloke bitwy niebespieczna  
z nieprzyacielem poteznym vpatrzywszy/ iuz tez prawie widzac/ ze  
extrema wyciskaly to na nim/ aby bitwe zwiodł/ chcac nieprzyias  
cielā w pole z tego fortelow wyciagnac/ kazal zniesc hárcomi  
swoje nagle/ y z poplochem pod wojsko swoich wprzod ostrzegszy/  
wzial zatym nieprzyaciel serce/ wyszedl z onych swych fortelow za  
nimi w rowne pole/ y daleko od swego miejscā/ w swym porzad  
ku dzialek polnych māiac iedennaście/ ktore naprzod przed swym  
wojskiem vskrowanym puscił/ za nimi na czolo vskrował pie  
ch ote/ wskystkie z muskietami spisinkami iem poteznie przed osa  
dzi wsky/ po lewej stronie masy vff Ryctarow/ ktorzy za podkā  
nem sie nasy/ mieli záchodzic od Dzwiny w tył wojsku nashemu/  
postawił po prawej stronie nimiejska česc Ryctarow/ a ostaa  
tek e zdy na pozad w posilki obrocił. Je<sup>e</sup> M. Pan Hetman vsk  
rował wojsko swe na trzy polki z perwymi posilkami: Swoy  
pulk postawił na czolo/ māiac w nim ledwie nie przednie ludzie/

## Nowiny z Inflant.

Y Kiazecia Je<sup>o</sup> M. Kurlanckiego tamje byli. Upatrował to/ że  
zā potężnym podkaniem pierwšym/ y swoim serca dodać/ y nie-  
przyacielowi stracić ie mogł. Prawy pult zlecił Je<sup>o</sup> M. Panu  
Janowi Sipieże/ roskazawšy/ aby nā te Rycerzy ktorzy w wiel-  
kim vſie po lewey stronie w wojsku nieprzyacielskim stali/ miał  
pilne oko. Lewy rog zlecił Panu Dambrowie; Wiatr był pobo-  
gny od Morza/ ktorzy obiemā wojskom iednakō služyl/ iednak  
Gąsi swego zazyl go dobrze Je<sup>o</sup> M. pan Hetman za laskę milie-  
go Bogu/ ktorzy Rycerstwu mierwą/ a wodzom ráde do serca po-  
dā ie. Zatym tak stanawšy; przemowa przeraziwsza Rycerstwo  
w ochote y powinnosc oddania cnocie y starwie obroku wzbudziv-  
šy/ nieprzyacielskiego lubo wojska wielkość/ ale zas niesprawie-  
dlivosć przeciw Bogu y Panu swemu dostatecznie przelożywšy/  
niebespieżenstwo z przegranej bitwy (strzeż Boże) do vscia kā  
żdemu včazawšy/ w samym tylko Panu Bogu/ a potym w me-  
sney rece nadzieje polożywšy/ kazal z dzial swoich do wojska nie-  
przyacielskiego vderzyc. Zatym kādy z nich wziawšy nachwales-  
quieyše imie JEZUS w serce y w vstā swe/ choragiwi swej na-  
przod trzemi i sty kom/ ktorę Je<sup>o</sup> M. pan Wincenty Woyná Poru-  
cimk Je<sup>o</sup> M. Pana Hetmānow przywodzil/ potkac sie roskazat/  
pusciwsz ludzie Kiazecia J. M. Kurlandskiego w posilek/ sam  
Kiae Je<sup>o</sup> M przy boku J. M. Pana Hetmānowym y tam y sāni/  
gdzie tego potrzeba včazowala/ nārązajac sie spolnie oba broni y  
rece swe krewia meprzyacielska zafarbowała. Nipadli na spisniki/  
broni iżey nie moglo byd/ przelomili nieprzyacielską/ nie bez skos-  
dy swej. Kizal sie potym potkac Panu Dambrowie z volkiem ie-  
go; lewego rogu/ ten za roskazaniem Hetmānstum vſedšy wiatr  
nie przyacielowi slabšym mieyscem z boku/ wojsko nieprzyaciels-  
kie potkiem swym przegnal. Ten zas vſi miaſhy Rycerzow/ ktor-  
zy po lewey rece stal w wojsku Karolusowym/ wedlug informac̄e-  
ey tego/ podobno iako to wiec bywa/ w kurzawie nie mogac do-  
rzec komu sie do zwycięstwa nachyla/ rozumieiac o swych dobrze/  
pusciſi

# Niowiny z Inflant.

puścili sie ku Dźwinie / chcąc záchodzić nászym w tyl / ktorzy w bitwie byli / przyszli na pulk Je<sup>o</sup> M. Pána Sapiehy / ktorzy stal na prawym rogu / spał ich poteżnie. A tu iuż nieprzyjaciel fromenie vchodzić począł. Tła dwu przeprawach poprawiali się Rycarowie / ale y to nie pomogło. W sámym poboju isku legł do dżiewiąci tysiecy czlowieków / oprócz tych co w pogoni / y tych co w Kurländyey / w Milgrasiey / y na innych miejscach z pogromu vchodziących bito. Tamże y Xiaeze Lindemburskie na placu zabity został y Linderzon Hetman X. Károlusá. O Mánselfcie / żywoły zy zginął / iesze nie wiedza / gdyż ieden twierdził / ktorzy po potrzesie z okretów przedał się do nászych / że go widział uciekając / bárzo rannego nad rzeką Garwia leżacego. Wieźniow znaczących do kilku set nászy dostali. Choragiwi sęsiedziesiat wzieli. Dżialek polnych iedennascie odieli. Oboz zábrali. Sam Károlus / ktorzy przeciro sprawiedliwości y Pánu swemu broń podniósł / sprawiedliwym dekretem Bożym / ranny ledwie uszedł / podobno dla tego / aby sie obażył / a za złości swe pokutował. Pan Bog go iesze na świecie záchorował. Awo zgola za łaska y blogosławienstwem miliego Boga tego wojska czternastce tysiecy / ledwie kilka set vsc mogło / gdzie kto mógł. D nászych do stó czlowieków zabito / rannych wiecej / koni niemálo poszczelano. Miedzy innymi rannymi iest w tey liczbie Je<sup>o</sup> M. pan Theodor Ládzki Rotmistr Je<sup>o</sup> K. M. ktorzy iako w každej potrzebie na posłudze J. K. M. y R. P. nietylko mejna reka y dżielnością swojo / ale też y pobudką innym żarłosze był / tak y teraz ku zárobieniu na sławe J. K. M. sławe narodu nászego / y rozszerzeniu Pańskim Koronnych / w tey potrzebie był / y krwia to swa oświażał.

Tá wiadomość dosłá J. K. M. w Krakowie w dżieni Viesznielny 16 Octob: w Kościele przy Młhey S. Je<sup>o</sup> K. M. będąc z niej bárzo uciekony / sam Pánu Bogu podziękowawszy / Károlus znodziei swemu X. Skárdze kazal opowiedzieć / aby tak znaczące zwycięstwo / ktorze sie stało za blogosławienstwem miliego Boga na Am-

# Nowiny z Inflant.

ná Ambonie publikował / y ludzkie serca do oddania nabožnych  
modlitw / za to Panu Bogu sposobił. Po Mszy świętey. T E D E  
Y M laudamus śpiewano. Król J. M. zatym na Ofiare chodził  
do pocławania głowy S. Stanisława Patrona nasze-  
go. Gdyż ta fortunna potrzeba dnia przemiesienia  
S. Stanisława działała sie.

